

83. rocznica Nocy Kryształowej we Wrocławiu. Prezydent Sutryk: Zaczęło się od słów, które podzieliły ludzi



Karolina Kijek
9 listopada 2021

- Ludzie z całego świata zadają mi pytanie: czy antysemityzm w Polsce rośnie? Niestety muszę odpowiadać, że tak. Nie tylko on, ale także ksenofobia i homofobia - mówiła Klara Kołodziejska-Połtyn, przewodnicząca zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu, w 83. rocznicę Nocy Kryształowej.

Co roku we Wrocławiu mieszkańcy zbierają się, by w milczeniu maszerować przez miasto i przypomnieć o tragicznych wydarzeniach Nocy Kryształowej. Dzisiaj, 9 listopada, przypada jej 83. rocznica. Tego dnia w 1938 r. zamordowano 91 osób narodowości żydowskiej. Spalono też 171 synagog, w tym między innymi Nową Synagogę we Wrocławiu. Demolowano sklepy należące do Żydów i beczeszczono żydowskie cmentarze.

Aby upamiętnić tragiczne wydarzenia, mieszkańcy wzięli udział w Marszu Pamięci. Organizowała go Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu. Miał swój początek pod Synagogą Pod Białym Bocianem.

- Coraz częściej ludzie z całego świata zadają mi pytanie: czy antysemityzm w Polsce rośnie? Niestety, muszę odpowiadać, że tak, rośnie. Nie tylko on, ale także ksenofobia i homofobia - mówiła Klara Kołodziejska-Połtyn, przewodnicząca zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu.

Powołała się na raport stowarzyszenia "Nigdy Więcej", monitorującego tzw. przestępstwa z nienawiści, podając kilka przykładów z początku tego roku. W Oświęcimiu na murze cmentarza żydowskiego namalowano swastyki. Na Muranowie w Warszawie przymocowano do drzwi wejściowych bloku kartki z napisem "Precz z Żydami i LGBT". W Częstochowie nieznani sprawcy zdewastowali pomnik upamiętniający Żydów deportowanych do obozu w Treblince. We Wrocławiu pięciu 12-latków zdewastowało cmentarz żydowski przy ul. Lotniczej, niszcząc ponad 60 nagrobków.

- Aby zło zatriumfowało, wystarczy, żeby dobry człowiek niczego nie robił - podkreśliła Klara Kołodziejska-Połtyn. - To, że tu jesteście, oznacza, że nie jesteście beczynni.

Głos zabrał też prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Powtórzył słowa, które powiedział podczas niedzielnego Marszu Wzajemnego Szacunku.

- Wojny nie wybuchają z dnia na dzień - mówił prezydent Sutryk. - Cytując Mariana Turckiego: "Auschwitz nie spadło z nieba". Poprzedziły je obojętność i lekceważenie znaków. To doprowadziło do Nocy Kryształowej, później do tragedii wojny i Holocaustu. One zaczęły się od słów. Słów szaleńców, którzy zaczęli dzielić ludzi na nie-ludzi. Wmawiali, że są tacy, z którymi nie można rozmawiać, a nawet stać obok nich. Obarczali ich za własne błędy. Co najgorsze, działo się to w majestacie tamtego prawa. Za przyzwoleniem. A zaczęło się od słów, które podzieliły ludzi. Potem łatwo można było ignorować głosy tych, którzy w ich mniemaniu przestali być ludźmi. Odebrano im człowieczeństwo, a następnie życie.

Podkreślił, że dzisiaj też jesteśmy podzieleni. - Czuję to silniej niż kiedykolwiek w moim życiu. Te podziały to wielkie niebezpieczeństwo naszych czasów. A naszą odpowiedzialnością jest zasypywanie tych podziałów, łączenie ludzi. Zdaję sobie sprawę, że to niezwykle trudne. Tragedie XX w. zaczęły się tam, gdzie skończył się szacunek dla drugiego człowieka. Tam, gdzie kończył się dialog.

Rocznica Nocy Kryształowej. "Czas działa przeciwko nam"

Tal Ben-Ari Yaalon, chargé d'affaires Izraela: - Wszyscy zadajemy sobie pytanie: co możemy zrobić, aby te straszne wydarzenia się nie powtórzyły? Musimy pamiętać. Bez pamięci o Nocy Kryształowej i jej skutkach jesteśmy skazani na powtarzanie tych samych błędów. Nasza pamięć oddaje sprawiedliwość ofiarom, ale przede wszystkim jest ważna dla nas i przyszłych pokoleń. Mamy odpowiedzialność zachowania pamięci i budowania wolnych i tolerancyjnych społeczeństw.

Chargé d'affaires podkreśliła też, że "czas działa przeciwko nam". - Coraz rzadziej możemy posłuchać bezpośrednich relacji - mówiła. - Naszym obowiązkiem jest pamiętanie o tragicznych wydarzeniach, opowiadanie historii zamordowanych, oddawanie czci ich pamięci i budowanie lepszej przyszłości.

Głos zabrał również Hans Jörg Neumann, konsul generalny Niemiec we Wrocławiu. - Jak co roku w tym dniu, upamiętniamy ludzi, którzy zginęli na skutek zbrodni nazistów i ich zwolenników, ale także na skutek bierności wielu Niemców. Przypominanie o tych zbrodniach, wskazywanie sprawców, godne upamiętnianie ofiar to odpowiedzialność, która nigdy nie przeminie. Nie podlega ona dyskusji i jest nierozdzielnie związana z krajem, który reprezentuję - mówił konsul. - W takie dni musimy przypominać sobie, jak ważne jest, aby opowiadać dzieciom i wnukom o zbrodniach popełnionych przez Niemców i uświadamiać, że takie zbrodnie nie mogą się powtórzyć. I że ludzie nie mogą być dyskryminowani z powodu ich religii czy wyglądu.

Podkreślił też, że "co jakiś czas da się zauważyć, że w naszych społeczeństwach żyją ludzie, którzy kwestionują Holocaust, pomniejszają go, próbują zakłamywać historię".

- To często osoby, które odpowiedzi na wyzwania świata szukają w nacjonalizmie, zamiast współpracy, proponując odizolowanie się od obcych, podsycając antysemityzm i rasizm - dodał. - Nadal nie możemy więc ustawać w naszych działaniach. Musimy przeciwstawić się nietolerancji, nienawiści, antysemityzmowi, dyskryminacji mniejszości i myślących w inny sposób.

Z placu przed Synagogą pod Białym Bocianem zgromadzeni przeszli w milczeniu na ul. Łąkową. Tam znajdowała się Nowa Synagoga, zniszczona w 1938 roku w trakcie pogromu. W tym miejscu stoi obecnie pomnik Pamięci Ofiar Nocy Kryształowej.

<https://wroclaw.nyborcza.pl/wroclaw/7,35771,27786147,83-rocznica-nocy-kryształowej-prezydent-sutryk-zaczelo-sie.html>